

Flacha : Butelki kupuję, butelki!!
Jawoks : Masz ci trutkę! Znowu zaczyna.
Persil : Kto? Mianowicie?
Jawoks : Czerwononosy. No, szmaciarz Flacha.
Po butelki przyszedł. On ma tu niezły Meksyk.
Persil : Co mianowicie ?
Jawoks : Meksyk. Kopalnie złota . Butelkowego.
Persil : Butelkowe złoto? Nie słyszałem,
Jawox : Wiesz co Persil? Ty się nie zmarnujesz.
Kocimi łbami wioski brukowane.

Flacha : Butelki kupię , butelki ! Butelki, butelki !!!

A jedne butelki jak ła przezroczyste.
A inne butelki zirlone jak listek.
A inne się mienia gorącą czerwienią
i ogień w nich płonie niemały, niewielki.

Butelki kupuję, butelki!
Butelki kupuję, butelki !

Po occie, po winie , po wódce, po piwie,
W zielonej ocean się kłębi burzliwie,
A w drugiej tej żółtej, są żółte pustynie.
A w trzeciej , tej białej , lodowce i skały.

Butelki kupuję, butelki,
świat cały, nieduży, niemały,

Tak jest, tak jest!!!

Jawox- Persil : Jak jest?

Flacha : Zielone. Wszystko zielone, ja k butle kocham.

Jawox : Buja . Pewnie go zamroczyło.

Persil : Znowu znalazł pełną butelkę, nie?

Zorza : Co wy? Przecież naprawdę.....

Jawox : E, mała. U ciebie wszystko zielone, Persil?
U mnie ani tycie!

Flacha : Zamroczyło , akurat.

A teraz?

Jawox : Teraz owszem zielone.

Persil : Jak szczypiorek , mianowicie.

Flacha : Ale cyganią. No, jak wam teraz nie będzie złota.....

Jawox : Złote!!!!!! / wszyscy/

Flacha : ~~nie-cyganią. No, jak wam teraz nie będzie złota....~~

Flacha : Widzicie ? Tam, w głębi .

Zorza : Na dnie butelki.

Flacha : No, w samej głębi nieba.

Razem : To on, pta k Cis!!!!

Jawox : Znów się spotkamy w tej historii.

Zorza : Ja też?

Flacha : A jak? To historia dła ciebie. Ty w niej będziesz

Zorza. A kocur kocurem. A szczur natomiast szczurem.

Zorza : Jaa- nie wiem, czy ja lubię się w to bawić.

To już całkiem było.

Flacha : Może nie całkiem może nie tak.

A co już było? A co jeszcze będzie ?

Nigdy tego nie wiesz przy ptaku Cis.

Z nim zdarza się wszystko.

Z nim zdarza się wszędzie.

Z nim nie powtarza się nic.

Pta k cis jest niespodziany
marzenia w rzeczy zmienia,
a rzeczy, które zna my,
zamienia na marzenia ,
na zmyślenia.

Gruby Szef : Trębacz! Gdzie jest trębaes- trębaes--
ten..... Doremus? Gadać szybko.

Flacha : Nie dostaniecie go . On jest tam...

Gruby Szef : Gdzie?

Flacha : Tam . W historii o ptaku Cis.

Gruby Szeł : Opowiadać !

Flacha : Widzisz! Żeby go jasne szkło! Sam szef prosi nas
dobitnie o tę historię,..
No to było tak! Jawox!!

Jawox : Było podwórze , nie małe, nieduże.
a biedne, że Boże się poza l.
I był tam chłopak imieniem Doremus.

Flacha : Persil !

Persil : I jego siostrzyczka Zorza!
Zorza nie miała tatusia ni mamy.
Smutno żak samej dorastać.

Flacha : Jawox!

Jawox : Brat nie grał w karty i nie był pijany,
i nie bił jej jak wracał z miasta.

Flacha- : Może dlatego był dobry dla Zorzy ,
i tyle serca miał dla niej,
że grał na trąbce, a muszą być dobrzy
ludzie co grają tak ładnie.

GRUBY SZEF

Dobrzy! Na mojej trąbce!
Nie rozśmieszaj mnie mała.

ZORZA

Nie na twojej. Tę trąbkę znalazł mu Jawox. *Flacka*

GRUBY SZEF
JAWOX

Znalazł! Nie rozśmieszaj mnie mała.
A jak? W smieciach z dobrego domu.

GRUBY SZEF

Kłamiesz jak szczur. W smieciach trzymam pistolet.
To jest. Tak jest.
Trąbkę wygrzyzłeś z biurka.

GRUBY

To ona, to Doramus.

Chwila zamieszania i obstawa wprowadza Doramusa

DORAMUS

Co, co? Ja nic nie zrobiłem.

GRUBY SZEF

N, to zrobisz dla mnie.

DOREMUS

Mokrej roboty nie biorę.

GRUBY

A skąd bierzesz trąbki?

DOREMUS

Z dobrego domu. Dostałem.

GRUBY

Może i dostaniesz, to jest, tak jest.
Musisz mi najpierw zapłacić.
Mówili, że grasz jak Amstrong.

DOREMUS

Ja? Mowa..... To jest, tak jest, niech pan sam zobaczy,
szefie.

ZORZA

TO jest mój brat, wiesz?

GRUBY

Nie nudz mała. Tu idzie o szmal, się rozumię?

ZORZA

Nic. Ja jeszcze nie chodzę do szkoły.

JAWOX

śpiewa - Odtąd Doremus grał dla Grubego w podwórkowym
zespole.
brał za to bardzo dobrą dolę
i nigdy nie pytał dlaczego.

GRUBY

Bo to jest, tak jest, że jedni grają a drudzy mają.

JAWOX

Masz tobie trutkę! Tylko bez godzin wychowawczych
szefie.

GRUBY

No co? Przecież nie pytam już, skąd ma trąbkę.

DOREMUS

Dlaczego?

GRUBY

Bo jedni grają a

DOREMUS

Dlaczego nie ma pieniędzy? Jak Zorza zachoruje, to nie
będę miał na leczenie.

ZORZA Ja? Ja nie chcę chorować.

JAWOX Ale tak było.

PERSIL W tej historii ,którą opowiadasz.

ZORZA Ja wtedy nie chciałam chorować.

FLACHA Butelki, butelki, butelki
A jedne butelki jak ksa przezroczyste,
A inne butelki zielone jak listek
a inne się mienia gorącą czerwienią
i ogień w nich płonie niemały,
niewielki.

ZORZA Dziadku ja przecież nie chcę.....

FLACHA Popatrz w szkło.

ZORZA Patrzę.

FLACHA Czerwone?

ZORZA Nie...nie wiem....Ja nie widzę..... Dlaczego ja tak
zle widzę?
Dziadku! To szkło.....

FLACHA Nie szkło córeńko. Twoje oczy. To z biedy z niedojadania.
Tak wtedy było.

ZORZA Z niedo.....Tylko ptak CIS, tylko on może mnie wyleczyć.
To niech będzie. Ale opowiadajcie sobie beze mnie.

FLACHA Więc tak jest: Doremus wziął ~~mnie~~ swoich koleżków
i zrobił kocią muzyczkę Grubemu Szefowi.

PERSIL Kocią? Widzisz Jawox? I kot się przydaje. Doremus i muzykan
robią kocią muzykę, otaczając Grubego ciasnym kołem.

GRUBY To jest, tak jest, dosyć, czego chcecie?

DOREMUS Muszę dożywić swoją siostrę.

GRUBY Ojejku, tylu jest chorych na świecie i też nic nie można
na to poradzić..

DOREMUS Zapłaci mi pan więcej, albo.....

Gruby Albo co ? Nie podskakuj, Doremus.
Bo władza może być, to jest ,tak jest,
ciekawa. skąd wzięłeś moją trąbkę.....

JAWOX Ty, bo ja cię użrę w nos!

GRUBY No, no, zęby przy sobie. Już ja wam pokażę! Lenie podwórzowe,
banda nierobów.

FLACHA Persil!

PERSIL spiewa/Słuchali go i milczeli jeszcze
Nikt nie powiedział swojego zdania
Bo skąbi myślą, że trzeba się *kuaniać*
A mocni myślą, że trzeba *wkreszczać*.

FLACHA Cicho! Słyszysz? To milczy trąbka Doremusa. Kto tak milczy, ten już nie chce być słaby. Doremus nie idziesz dziś do pracy?

DOREMUS To się wie. Nie będę grał dla Grubego. Ty nie zadzieraj z nim, On jest najgrubszy.

DOREMUS Zostaw mnie, Dobra jest. Pieniądze nie dają szczęścia. Ano, w tę stronę to prawda ale na odwrót też. Za gotówkę szczęścia nie kupisz i tak. Grosz nie pomoże szczęściu ani trochę. A jak całkiem pieniędzy ci brak, Szczęścia mieć nie będziesz mieć nawet za darmochoę

PERSIL A z małą Zorzą zle.

JAWOX Czekał a jakby tak przegryźć długi tunel?

PERSIL Po co mianowicie?

JAWOX Koci łbie! Pod biurko GRUBEGO.

PERSIL I koci skok na kasę. Dobry, koci skok.

JAWOX Przeberzemy się wystrzałowo, za to..... za incognito.

PERSIL Co. ty! Za dwa incognita: Ty za kota a ja za szczura. Tylko nie wystrzałowo jestem kot pokojowy.

JAWOX Pokojowy, a mieszkę w komórce.

PERSIL Takie czasy, Jawox .takie czasy.

JAWOX A ty pójdziesz z nami, Doremus?

JAWOX, PERSIL Szczurzy tunel, koci skok, udana ucieczka- i już przez całutki rok leżysz brzuchem do słońeczka. Wiemy co i wiemy jak- zna się te seriale. Dziura w scianie skok na bahk - rzecz nietrudna wcale.

DOREMUS Nowe. To całkiem blisko. Szef chodzi wczesnie spać.....

FLACHA Czy ty zwariował? Doremus!

DOREMUS Dobra jest to dla Zorzy.

FLACHA Żeby go jasne szkło. Butelki, butelki, butelki

ZORZA Czego ty tak halasujesz. dziadku. Czy to już dzień?

FLACHA Słuchaj córeczko. Zrób tylko jedno. Zatrzymaj Doremusa.

ZORZA Dlaczego?

FLACHA Bo jeżeli się stanie, to stanie się dziś, rozumiesz? 7

ZORZA Nie.

FLACHA Dobrze. Nie ma nic a nic do rozumienia.

ZORZA Nic a nic? Rozumiem, dziadku.
Doremus!

DOREMUS Dlaczego nie spisz jeszcze?

ZORZA Nie mogę. Opowiedz mi bajkę.

~~Nie mogę~~ Nie umięm uniem.

ZORZA Jestem twoją siostrą, nie?

DOREMUS Nie umiem.

ZORZA A w złotym piasek złoty, i złoty ptak.

DOREMUS ZŁoty ptak? Czy taki? Słuchaj

ZORZA Tak, tak. Nie pojedziesz nigdzie?

DOREMUS Powiedz, czy właśnie taki?

ZORZA Bo jeśli to się ma stać, to stanie się dziś rozumiesz?

LOKATORZY Ptak rajski! Rajski ptak!

ZORZA Co to.....Co wy takiego widzicie.....

JAWOX Ja wiem? Reklama chyba. Kolorowa.

PERSIL Świeci. To wyszło z trąbki Doremusa.

ZORZA Wyszło? Przecież czyszcę ją co dzień.

FLACHA Co też to za ptak?

PTASZNIK Może...nie wiem...chyba filotrompetta cis cis?

Co to? Co on powiedział?

GOLEBIE Cis cis cis

DOREMUS Wysokie cis

PTASZNIK Tak! Filotrompetta cis cis. To jest ptak cis.

JAWOX Wygląda na jadalnego.

PERSIL Bardzo apetyczny.

ZORZA Cos jadalnego? Więc to nie reklama.

FLACHA Nie córenko. Ptak żywy. Żywy jak nasze marzenia.

ZORZA Marzenia, słyszysz, Doramus? Znowu będę widziała. O, tak bym chciała zobaczyć ptaka Cis!

FLACHA

- 8 -

8

A czego pragniesz? Acz~~eg~~ co z tego wyjdzie?
Dowiesz się na pewno przy ptaku Cis.
Z nim ~~się~~ zarazem jesteś tutaj i gdzie indziej
Z nim nie ma pewnego nic.
Ptak Cis jest niespodziany,
marzenia w rzeczy zmienia,
a rzeczy które znamy,
zamienia na marzenia,
na zmyslenia.

Słyszysz? Jak wesoło śpiewa trąbka Doramusa? To rajski ptak
Cis krąży nad podwórkiem.

ZORZA

Słyszę. Jest czerwony i zielony, i niebieski, ale najbardziej
złoty. A na głowie ma czób z czterech piór: żółtego.
zielonego. czerwonego i niebieskiego.
Prawda? Tak go słyszę. Powiedz:
Czy jest bardzo piękny?

FLACHA

Bardzo, bardzo jak moje butelki

JAWOX

Do nas, do nas Ludziska!

PERSIL

Nie robic zbiegowiska!

JAWOX

Nie pchac się nie przeciskać!

PERSIL

Dla wszystkich szczęścia dosyc!

JAWOX

Ptak C^{is} wyciąga losy!

PERSIL

Kto jeszcze kto dołoży!

JAWOX

Cały dochód dla Zorzy! ~~Ptak~~ Cis

ZORZA

Dziadku, co napisano na twoim losie?

FLACHA

Napisane "Meksyk" Jawox zawsze mówił, że mam tu niezły
Meksyk, cała kopalnia butelkowych skarbów, nie?
Butelki, butelki, butelki!
Kto znalazł butelkę koloru purpury,
ten widzi czerwony pustynie i góry,
umiera z pragnienia i skręca się z głodu
w przygodach Dzikiego Zachodu.

GRUBY

Hej! człowieku! A to ty Flacha to jest tak, tak jest, nie masz
gdzie wody w tych swoich butelkach?

FLACHA

Cos pan, szefie. Kto daje butelki po wodzie?

GRUBY

Wody! Carramba, ładnie nas urządził!

FLACHA

Niby kto?

GRUBY

Ten niebieski ptaszek.

razem : Muzyka to motyl co w nocy wyfruwa, muzyka.
Muzyka to kwiat co rozwija się w mroku, muzyka,
Muzyka to ptak,
różnoba rwny ptak,
co krąży wśród burych , ponurych obłoków,
Muzyka to ptak....

co świat nam odmienia na każdym kroku

Muzyka to wiatr na czerwonym urwisku. Muzyka.
Muzyka to krzew na pustyni gorącej . muzyka.
Muzyka to ptak ,
różnobarwny ptak,
co wróży nam radość, co wróży nam żniwe.
I zdrowie dla Zorzy!!

razem : " I zdrowie dla Zorzy!

Flacha : A gdzie Zorza?

Jawox : Prawda! Gdzie Zorza , Zorza!!

razem : Co się stało ??

Doremus ni : Nie to niemożliwe.....

Flacha : Czytaj !!!

Flacha : Złoty chyba!

G. Szef : A niech będzie złoty! Marzeń wam się zachciało.
Niech no ja złapię tego, co wymyślił pustynię.
Słuchaj stary, czy to czasem nie ty?

Flacha : Czy ja czasem nie co?

G. Szef : Czy nie ty wymyśliłeś..... A, jasne, to jest, tak jest,
że ty. Daruję ci, stary. Jak ją przyniesiesz.

Flacha : Jak co przyniosę?

G. Szef : Złotą trąbkę!

Flacha : Trąbkę Doremusa? To nie moja trąbka.

G. Szef : Ale moja. Jeżeli nie gra dla mnie,
to gra przeciw mnie. Albo posiedzisz za włączenie
się po pustyni.

Pustynne włóczęgostwo
najgorsze z wszystkich rzeczy:
to możesz piach zdeptać ,
to ka ktuś okaleczyć,
to splunąć , gdzie nie trzeba
to napluć tam gdzie zakaz,
za takie włóczęgostwo,
to do aresztu prosto
i pudło, czyli paka.

Doremus : Czego pan tak hałasuje tak wcześnie?

Zorza : Uciekaj ! Doremus uciekaj !

G. Szef : Bezczelny dzieciak. Gdzie twój brat - złodziejaszek?

Zorza : Doremus niczego nie kradnie. Kłamiesz.

G. Szef : Nie kłamie. Niech odda trąbkę.

Zorza Niemądry jesteś. Trąbka to on sam Doremus.

G. Szef : To jego też zabiorę.

Zejdź mi z drogi Czerwononosy.!

Flacha : Uuuuuuuu!!!!

Persil : Moja być kocie oko !

Jawox : A moja szczurzy ryj Szeryfie drzyj !!!

Teraz moja wypalić fajkę pokoju. Persil nasz fajki?

Persil : Niepalący kocur jestem. Chyba, że ognisko!

Zorza : Ludzie są smutni i ciężko im bywa,
chcą żeby życie im grało.
A za taką muzykę, za muzykę prawdziwą,
to i sercem zapłacić za mało.

DOREMUS Porwałem Zorze.Oddaj złotą trąbkę.Albo.....
Trzy kropki

GOLES IL Grruby,grruby,grruby

PERSIL Albo co?

DOREMUS Trzy kropki.

DONATORZY Trzy kropki!

DOREMUS Dobra jest.Idę.

Doramus oddasz złotą trąbkę?

DORAMUS Mowa!Oddam, jasne.Albo trzy kropki.

Nie rób tego!
Nasza trąbka !Doremus!!!!

FLAŚHA Patrz ptak CIS... On znika!
Opuszcza nas,jak muzyka opuszcza.Bo ptak cis nie chce
być z nami,powoli gasnie ,czernieje i wsiąka w niebo,
które traci swoją purpurę i znów niebiescieje.

JAWOX Twoje kocie pazury wystraszyły go,Persil

PERSIL Chyba twoje zębiska,głodny szczurzy Ryju.

JAWOX I Zorza jak wróci już go nie zobaczy.

PERSIL Żadni indianie!Przestancie zawodzić,jak kojoty.Myslicie,
że tak wam pozwolę zakończyć historię o ptaku Cis?
Persil!

PERSIL śpiewa %Czasem uśmiech znika,zamiera muzyka.
I dzień wstaje smutny,jak deszczowa łza.

FLACH Jawox!
śpiewa/ Aty szukaj wszędzie,w koszach,
na smietnikach słońca co zabłysnie w okruszynie
szkła.

FLACHA Bo jeśli historia kończy się złe,
To powiedz sobie ,że to nie koniec,
Zwłaszcza,jeżeli jest to historia o ptaku Cis.
śpiewa/Sa ptaki przelotne,
Sa ptaki przewrotne,

Zorza : Jak pięknie, jak pięknie Doremus !!

razem : Ptak Ciś , ptak Cis ?!!!

Zorza : Widzę 333 Widzę33!!

Doremus : Dobra jest ! Widzisz ptaka cis!

Zorza : Widzę wszystko ! , znowu widzę wszystko!
Wrócił na zawsze!!

Są ptaki przelotne,
sa ptaki powrótnie.
Są ptaki włóczęgi bezdomne ,
i ptaki co wszystko potrafią zapomnieć,

razem : i lecą przed siebie
przed siebie... przed siebie

I inne zmyślone,
w marzenia wplecione
a żaden ptak nie jest wierniejszy niż one

Do tego co czeka wracają z daleka
po morzu , po ziemi , po niebie.

Flacha : Widzisz? Patrz. Słuchaj, To jest najprawdziwszy koniec
historii o ptaku Cis Tak Było.

Pomorzu , po ziemi,
po ziemi, po niebie-
do ciebie powrócą, do ciebie

The XIIth
International Puppet
Theatre
Festival

Bielsko-Biała
19-26 maja 1986

XII Międzynarodowy
Festiwal
Teatrów
Lalek



Państwowy Teatr Lalek „Banaluka” 43-300 Bielsko-Biała, ul. Adama Mickiewicza 20 Poland tel. 210-46